

Wychodzi codziennie w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godz. 8. popołudniu, dla prowincji o godz. 5. wieczorem...

GAZETA NARODOWA

Ogłoszenia i przedpłatę przyjmują: We Lwowie: Administracja „Gazety Narodowej”, ul. Czarnieckiego 1. 2 (sklep)...

Czas odnowić przedpłatę!

Przedpłata na „Gazetę Narodową” wynosi: We Lwowie miesięcznie zlr. 1.50 kwartalnie 4.50 Na prowincyi miesięcznie zlr. 2.— kwartalnie 6.— półrocznie 12.—

Z bieżącej chwili.

Lwów, d. 22. czerwca.

(Pobyt królewskiej pary włoskiej w Niemczech. — Zmiana sekretarza generalnego prezydenta francuskiej rzeszy politycznej. — Zapowiedziana zmiana gabinetu francuskiego. — Wybory do parlamentu angielskiego).

Król Humbert wraz z małżonką swoją królową Małgorzatą bawią od niedawna w Poczdamie. Uplwya właśnie dwadzieścia lat od czasu, kiedy król Humbert z małżonką swoją w charakterze następcy tronu bawili w cesarstwa niemieckich w Berlinie.

Od dawna już we Francji żądna ze zmian osób na wpływowym stanowiskach, nie miała tak silnego charakteru politycznego, jak obecne zastąpienie generała Brugère generałem Borius.

Jak wiadomo parlament angielski rozwiązany był na 28. bm., to też ruch przedwyborczy wreszcie ma teraz w całej pełni.

Biurokracyi moskiewskiej, łupiącej Kongresówkę, potrzeba było na gwałt pozorów do utrzymania stanu „wyjątkowego” panującego tam od r. 1861, który dla niej złote żniwo stanowi.

parlamentu w Dublinie przyznać nadto głos i w Westminsterze, a to w sprawach dotyczących całego państwa, stara się osłabić, proponując pewne zmiany w projekcie.

Dlaczego „kraj Przywiślański” w tym roku „buntuje się”?

Lwów d. 22. czerwca.

Wspomnieliśmy dwukrotnie w „kronice” o sprawach uwiecznionych w Krakowie szpiega moskiewskiego Józefa Hendigera, który działał w Galicji od kilku miesięcy jako agent prokuratora rządu moskiewskiego.

Naturalnie, iż wobec toczącego się śledztwa sądowego nie możemy wdawać się w roztrząsanie szczegółów tej sprawy sensacyjnej. Lecj jest to wypadek, który z pewnością rzuca światło na stosunki polityczne.

Po czynach ich poznanie ich — mówi Pismo. Tak i tu poznać można tę samą rękę, która sprzedających synów Bułgarii używa do organizowania spisków przeciwko prawowitemu bułgarskiemu rządowi.

Biurokracyi moskiewskiej, łupiącej Kongresówkę, potrzeba było na gwałt pozorów do utrzymania stanu „wyjątkowego” panującego tam od r. 1861, który dla niej złote żniwo stanowi.

mu umysłowo zapaleńcowi, mogło przyjść na myśl zajmować się spiskami w kraju, przywołanym z armią cynicznej biurokracji, pozbawionej wszelkiego poczucia godności i sumienia.

Wszystko to, razem wzięte, wybornie nadawało się do przedstawienia stanu Kongresówki w raportach policyjnych wysyłanych do Petersburga jako niezmiernie niebezpiecznego — że cały kraj jest niby podminowany spiskami.

Wszystko to, razem wzięte, wybornie nadawało się do przedstawienia stanu Kongresówki w raportach policyjnych wysyłanych do Petersburga jako niezmiernie niebezpiecznego — że cały kraj jest niby podminowany spiskami.

Z targowicy światowej. Wiedeń d. 21. czerwca. (Stan zasiewów w Ameryce i w Rosji. Kwestya eksportu. Rubel spada. — Kwestya wywozu złota z Ameryki.)

Z natężoną uwagą wyciekają giełdy każdej wiadomości o stanie zasiewów. Więści o groź-

nym w Stanach Zjednoczonych nieurodzaju nie znajdują potwierdzenia. W każdym razie żniwa tegoroczne za oceanem nie będą mogły się równać ani pod względem jakości, ani pod względem ilości z przeszłorocznymi.

Obok Ameryki — Rosya! Nie można wprawdzie Rosyi uważać dziś za kraj w tem znaczeniu eksportujący, jak przed laty jeszcze 20.

Cała ta wiadomość nosiła piętno niezręcznego szukania za środkami podparcia opinii i kredytu w Europie. Zachód Rosyi zawsze był i jest dobrze uprawiany — ziemi tu nie ma na pokrycie deficytów gubernij wschodnich.

Rząd rosyjski wszystko uczynił, aby Europę utrzymać w mniemaniu, że kłęsa nie była tak groźna i że jej następstwa nie będą tak straszne.

górę i zapukała do drzwi swojej kuzynki. Klaudia rzeczywiście siedziała przy biurku, lecz nie pisała już; przed nią leżał gotowy list; zapach laku napędził pokój.

— O, to ty Beato? — zawołała zmęczonym głosem, idąc naprzeciw przybyłej.

— Czarna krepę, — dokończyła Beata, siadając — i patrzę zdziwionym wzrokiem w zmęczoną twarz Klaudyi. — Co ci jest? Wyglądasz, jakbyś miała migrenę!

— Przesadzasz, Beato — rzekła Klaudia spokojnie. — Nie, nie jestem chorą; ale może wyjadę na jakiś czas.

groźnych głodem i fakt, że dozwolono wywozić pszenicę i jęczmień, bardzo osłabiają następstwa takiego pozwolenia.

Wreszcie rozprowadzono o otwarciu granicy dla wywozu żyta. Radzono niby i radzono nad tem postanowieniem, a w całej Europie nastawiano uszu, bo żyto jest głównym artykułem żywności ludu i jeśliby je wywozić pozwolono, wypadłoby się spodziewać żywności wystarczającej zupełnie na potrzeby Rosyi i umożliwiającej nawet eksport.

Fakt, że w Ameryce żywność zapowiadają się mniej świetnie, niż w r. z., inne jeszcze i nie tylko rolników obchodzące ma znaczenie, które tem jest większe w chwili obecnej, że Austro-Węgry gotują się do regulacji waluty — ledwie nie otwarcie wyznajac — złotem amerykańskim.

W roku 1891 wysłano w pierwszych 5 1/2 miesiącach blisko 140 milionów reńskich złotych, w roku bieżącym w powodu wielkiego urodzaju wysłano w tym samym czasie tylko do 80 milionów reńskich.

Zmieni się to niebawem i Europa będzie wysyłała złoto a Ameryka papiery.

Z obrad komisji walutowej. (Telegram Gaz. Nar.)

Wiedeń d. 22. czerwca.

Komisya zajęła się artykułem C. projektu ustawy monetarnej, stanowiącym, że dotychczasowa moneta srebrna, ma aż do dalszego rozporządzenia, prawnie pozostać w obiegu.

gła zadać pytanie, zapytała Klaudia: — Nie spotkałaś się z Joachimem? — Nie! — odpowiedziała cicho.

— Na wiadomość, że księżna Tokla z córką odwiedza Lotara w Neuhausie, nie Klaudia nie odpowiedziała. Siedziała tak cicho, że było słychać choć kieszonkowego zegarka, leżącego na biurku.

SZARY DOM.

(Ciąg dalszy). — Zaniś to, do pani Berg, Zosiu; pan kazał położyć te kwiaty w pokoju księżnej Tekli. W tej chwili wracali, posierając prochy i spuścić żaluzje; właśnie słonec się ukazało.

korytarze, upinać frunki i powybierać ze skrzyń, co tylko w nich było najlepszego i najdelikatniejszego. Wszystko było gotowem; mogła sobie jeszcze parę godzin wypocząć, zanim wystąpi naprzeciw swoich gości w roli gospodyni.

Mała skineła główką, drepcząc koło niej. — Ciocia Klaudia także jest w domu — papiała i siedzi w swoim pokoju, pisze... a tak ślicznie ubrana.

— Ty? — zawołała kuzynka — teraz? — Tak jest! Alo milcz o tem. Joachim nie jeszcze nie wie, — odrzekła. I zanim Beata mo-





